

Bezcel, IDĄ ASY W KLUB (feat. Quebonafide)

Mój wydawca ciśnieniuje Mjakeł nagraj wreszcie coś
Suma summarum nie ma o co dygać tu
Bo jak to nagram to będzie sztos
To będzie banger, boss
Z każdym zrządę banger sos szykuj mi
Bo nie zawaham się żeby za ten flow to pangę wziąć

Mów mi to na względzie, boss
Bang bang Hände hoch!
W klubach, na domówkacu i na koncertach
Tu grane to będzie wszędzie ziom
Będzie zło gdy złapie za majka
To nie jamajka, garmi koncert
I jak rozpalić tu cała sale na raz tu
Zawsze dobry mamy na to koncept

Na cali z nami komplet
Ziomali mamy konkret
Jakieś typiary co wpadły tu z typami
Tu machają dupami jak Beyonce
Prawdziwy rap,
Koncert sprawdź
Dla prawdziwych dam
Która znowu zapyta czemu Bazczel
Taki już jestem zimny drań
Nie szukam innych pań tu
Nie biorę jeńców
Szejka chcesz?
Pogadaj z Kaczym
On może uraczy cię
Wiesz co to znaczy
O, shake your ass
Ruszaj dupą, kreć kręć
Machaj, zejź mi nisko w dół
Z chłopkami takie hity pizgamy
Ze zrobiłabyś dla nich wszystko w chuj

Idą asy w klub klub
Pełny zdrowych dup dup
Najba jabadaba-doo
Jesteś fajna – dawaj tu
Hejtom skacze gul gul
Maja dupy ból ból
Co u Bezczy, Queby, wiać
Nie ma przebaczyć, trzeba znać
/2x

Wbijam w klub
No wiesz, czego oczekiwać od klubu co nie?
Stawiam jedną nogę, drugą nogę
Jestem luźny mc
Tak że się nie pierdole gdy wbijam w klub
No wiesz
Chodzi o to mała że sie nie pierdole
W tańcu stawiam jedną nogę, drugą nogę
I nagle pytanie
- "Czemu znak zapytania na karku?"
I tu pułapka
Teraz cię mam i to koniec
Po chwili z nią wywijam,
Jest jak Mia Walles
Daje nogę choć z lekka zapijam
Miałem Blues Brotherts na iphone
Au, au

Mówimy sobie od razu na q
Jak cos jestem mistrzem masarzu stóp
A przedstawiam się Kuba bez handicapów
Gdy wbijam w klub
No wiesz
Skończmy z tym kurwa, gdy wbijam do klubu
Granie, te lalki to moje voo doo
W chacie mam półki o kolorze kurzu
I pełen materac więc nie mam ochoty nikogo zabierać
To tyle, na teraz
Więc trzymaj się, się masz
Eee. Gdy wbijam w klub, no wiesz

Idą asy w klub
Pełny zdrowych dup
Najba jabadaba-doo
Jesteś fajna – dawaj tu
Hejtom skacze gul
Maja dupy ból
Co u Bezczy, Queby, wiać
Nie ma przebaczyć, trzeba znać
/2x

Klasę styl masz własny, własny
Ma go nie każda gwiazda, masz ty
Pewnie dlatego dzisiaj mamy zaszczyt
Poznać się bliżej, Bonjour Madame
Chłopaki dziś robią casting
Znasz ich
Szukają śmiałych niewiast
I każdy kto tu widzie cie wpada w zachwyty
Bo jesteś nasty w chuj madame

Idą asy w klub klub
Idą po swój łup łup
Łupią basy: łup łup
Na parkiecie multum dup
Słuchaj jak to leci znów
Nie mówi mi ze źle ci tu
Wóda, energetyk, lód
Lufa za nasze kobiety – siup!
Jakiś najebany typ wiesz mi się na ramieniu
Chce bym go słuchał
Próbuje wypluwać pijane freestyle
Mi do mojego lewego, chorego ucha
Nie wytłumaczę mu nic
A chce już jechać tylko na hotel
I wziąć prysznic, odpalić blanta
I tylko na to mam ochotę już

Idą asy w klub
Pełny zdrowych dup
Najba jabadaba-doo
Jesteś fajna – dawaj tu
Hejtom skacze gul
Maja dupy ból
Co u Bezczy, Queby, wiać
Nie ma przebaczyć, trzeba znać
/2x